

„Trwaj królestwo nasze” czy „Przyjdź Królestwo Twoje”?

27 marca 2020

Treść dążeń, oczekiwań, postulatów, nadziei oraz modlitw większości ludzi sprowadza się do słów **„trwaj królestwo nasze, niech dzieje się wola nasza a nie wola Twoja”**. Niech nasz ład, porządek cywilizacyjny, system gospodarczy, świat, jaki zbudowaliśmy – umacnia się i trwa w nieskończoność. Można w tym pragnieniu zrozumieć narody pogan, nieznających Ewangelii, jak jednak można usprawiedliwić chrześcijan, którzy **równocześnie** powtarzają: **„Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jak w niebie tak i na ziemi”**?

Telewizja, radio, Internet, media społecznościowe zalewają informacje o coraz to głośniejszych modlitwach przywódców religijnych i świeckich o „pokój na świecie”. O co oni w istocie się modlą? Właśnie o to, aby TEN ziemski pokój, TEN stan świata, TEN ład religijny, TEN porządek społeczny, TEN system gospodarczy – został zachowany, nie uległ zmianie, nie upadł, nie przeminął. Rozglądnijmy się wokół siebie, spójrzmy w lustro, spójrzmy na własne życie, pójdźmy do szpitali, do domów dziecka, do domów starości, do więzień, do domów gdzie choroby zabierają najbliższych, do krajów gdzie głód odbiera wszelkie nadzieje, idźmy na cmentarze, do domów żałoby, płaczu i smutku – i zastanówmy się, czy naprawdę chcemy, aby ten właśnie świat trwał i trwał bez końca? Ten świat, w którym ciągle kłótnie, bitwy i wojny o rację, o poparcie, o chleb, o ziemię, o wodę, o powietrze, o „moje prawa”, o „moje przywileje”, i o „wszelkie inne moje” – będzie zamieniać nasze życie w nieustanne pasmo udręki i gonitwy? Dzisiaj „zuchwałców nazywamy błogosławionymi, gdyż powodzi im się dobrze, choć bezbożnie postępują, a nawet kuszenie Boga uchodzi im bezkarnie” (Mal. 3:15). Czy naprawdę tego właśnie chrześcijanie chcecie, gdy łączycie się w modlitwach o pokój z waszymi liderami?

Być może nie zrozumieliście, o co tak naprawdę się modlicie. Być może zostaliście zwiedzeni, oszukani, zaślepieni nieprawdziwymi informacjami na temat Królestwa, jakie Jezus zapowiadał. Być może zawierzyliśmy w sposób nieprzemyślany, tj. łatwowierny – swoim autorytetom, nauczycielom, liderom, przywódcom. Być może nauki, którymi chrześcijanie są karmieni nie mają większego związku z treścią nauk Jezusa o owym obiecany Królestwie, które ma być ustanowione „na ziemi”, tak jak jest ustanowione „w niebie”.

IMPERIUM „NIE Z TEGO ŚWIATA”

Królestwo Jezusa nie miało być „z tego świata” (Jan 18:36) – z obecnego porządku społeczno-religijnego, którego rzeczywistym przywódcą, prawodawcą, i gwarantem jest Boży przeciwnik (Jan 14:30),

chcący być „równy Najwyższemu”, którego językiem jest kłamstwo, półprawda, obłuda, niezgoda, konflikt, czy wojna (Iz. 14:12-20). To właśnie on stoi za wszelkiego rodzaju „PAX” („ładami gwarantującym pokój”) ustanawianymi w społeczeństwie ludzkim od zarania dziejów – i za każdym razem prowadzącymi ostatecznie do niesprawiedliwości, wyzysku, tyranii i upadku.

Królestwo Jezusa miało rozpocząć się od demontażu, rozbicia, skruszenia (jak naczyń garncarskich) cywilnych, społecznych i religijnych systemów tworzących stary świat, aby ludzkość przekonać o ich własnej bezsilności, aby upokorzyć pysznych, zarozumiałych i dumnych, ufających własnej sile, mocy i rozumowi, bądź instytucjom tego świata (Ps. 2:9, Obj. 2:26,27). Ten postępujący upadek ma ostatecznie przekonać ludzkość, że Jezus JEST NAPRAWDĘ OBECNY PONOWNIE, i że my, ludzie, NIE POTRAFIMY stworzyć trwałego szczęścia, bezpieczeństwa i pokoju!

Następnie Królestwo Jezusa, na gruzach tych królestw (Dan 2:44), ma zaprowadzić całkowicie nowy porządek, nowy ład, oparty wreszcie na rzeczywistej, upragnionej sprawiedliwości oraz prawdzie, który przyniesie utrudzonej i zmęczonej ludzkości wymarzony, trwały i nieprzemijalny pokój (Iz. 28:17, Łuk. 1:33, Iz. 32:16,17). Ludzkość – CAŁA ludzkość, nie tylko wierzący z jakiejś grupy czy denominacji wyznaniowej – ale wszyscy, i sprawiedliwi i niesprawiedliwi (Dz. 24:14), mają zostać wyprowadzeni z więzienia grobu, aby ich naprawić pod każdym względem: cielesnym, psychicznym, religijnym, moralnym. Prawdziwa reforma i warunki ją umożliwiające zostaną zaprowadzone na ziemi, a wszelkiego rodzaju choroby, kalectwa, niedoskonałości przeminą raz na zawsze! Oczy ślepych, uszy głuchych, język niemych, niemoc niepełnosprawnych zostaną uleczone (Iz. 35:5,6, 32:4,5, 33:24), a łzy, smutek, krzyk, ból i śmierć staną się wspomnieniem, i nie powrócą więcej (Obj. 21:3-5). Głupiec nie będzie już nazywany szlachetnym, a krętacz wielmożnym (Iz. 32:5-8), dobro nie będzie nazywane złem, a zło dobrem (Iz. 5:20), sędziowie będą nieprzekupni (Iz. 5:23, 1:23,26), a czyniący sprawiedliwość nie będą już nazywani głupcami. „PAX Jezus Chrystus” – to jest jedyny ład, który będzie trwałym, zrealizuje wszelkie swoje cele doprowadzając ludzkość do wiecznego i nieprzemijalnego szczęścia.

WYBÓR

Niestety, chrześcijanie wciąż myślą o sobie tak, jak kiedyś myśleli o sobie Żydzi – że są dobrzy, sprawiedliwi, uczynni, i czyści, że „tak wielu jest gorszych ode mnie”, i że nie potrzebują takiego Mesjasza, jakiego Bóg do nich przysłał. Żydzi nie rozpoznali Go, nie przyjęli, odrzucili i zabili. Chrześcijanie dziś robią tak samo: nie zgadzają się na obecność takiego Mesjasza, który będzie niezgodny z ich wyobrażeniami, z ich wierzeniami, z ich oczekiwaniami i nadziejami. Tym samym pokazują, że wcale nie są lepsi w swojej postawie, a wręcz przeciwnie, mając znacznie większą wiedzę, jaśniejszy przekaz – mają większą odpowiedzialność.

Jeśli modlisz się o to, aby ten porządek trwał – wiedz, że tym samym prosisz, aby Bóg przysłał innego Mesjasza niż Ten, który powrócił. Chciałbyś takiego, który zachowa Twoją dotychczasową pozycję społeczną, majątek, przywileje, który zachowa panoszącą się wszędzie niesprawiedliwość, demoralizację, upadek i grzech. I że w rzeczywistości nie chcesz Tego, który poprzez niszczenie obecnego porządku coraz głośniejsze mówi: **„USPOKÓJCIE SIĘ, ZAUWAŻCIE, ŻE POWRÓCIŁEM, i że ustanawiam Królestwo, któremu końca nie będzie”.**

**„Przysięgłem na siebie, z moich ust wyszła prawda, słowo niezmienne,
że przede mną będzie się zginać wszelkie kolano,
będzie przysięgał wszelki język, mówiąc:
Jedynie w Panu jest zbawienie i moc,
do niego przyjdą ze wstydem wszyscy, którzy się na niego gniewali.”**
Iz. 45:23, 24

Więc Chrześcijaninie, kimkolwiek jesteś – być może jest to najwyższy czas samodzielnego rozważenia, czego tak naprawdę chcesz, co jest Twoim rzeczywistym pragnieniem, i wybrania modlitwy, **która może być wysłuchaną**. „Trwaj królestwo nasze”, czy też „Przyjdź Królestwo Twoje”?

kreswojen.pl
wpis z 27 marca 2020 roku